

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 21 (11 357)

Poznań, piątek/sobota 30/31 stycznia/1 lutego 1981

Cena 1 zł
Wyd. A B.

S. Kania przyjął P. Tanczewa

(PAP) W dniu 29 bm. I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, przyjął przebywającego w Polsce na zaproszenie Naczelniczego Komitetu ZSL Petyra Tanczewa sekretarza generalnego Ludowego Związku Chłopskiego, I zastępcę przewodniczącego Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii.

W trakcie spotkania wymieniono poglądy na temat dalszego rozwoju przyjaźnielskich stosunków łączących Polskę z Zjednoczoną Partią Robotniczą i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe z Bułgarską Partią Komunistyczną i Ludowym Związkiem Chłopskim Bułgarii.

Pracownicy nauki u H. Jabłońskiego

(PAP) 29 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze kierownictwo Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego Pracowników Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych.

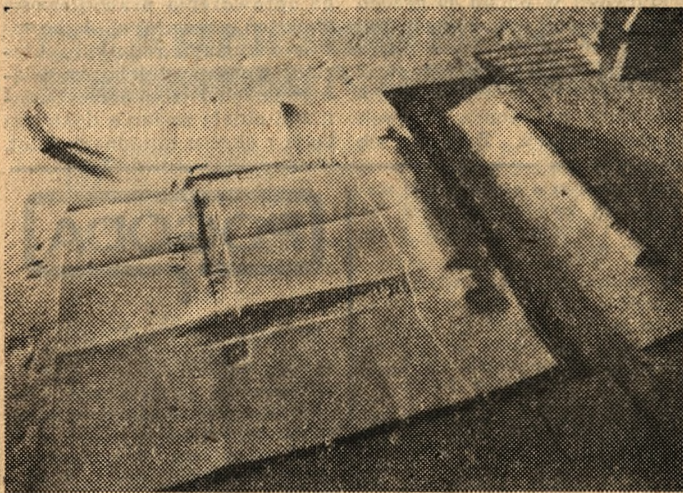
Przedmiotem rozmowy były zawodowe zagadnienia środowiska pracowników nauki i wyższych uczelni. Omawiano także aktualne problemy nauki w Polsce.

Izraelski atak na Liban

(PAP) Eskadra izraelskich myśliwców bombardujących zaatakowała w godzinach popołudniowych w czwartek obozy uchodźców palestyńskich, rozmieszczone wzdłuż południowego wybrzeża Libanu, w rejonie Sajdy, Tyru i Nabatli. Atak samolotów izraelskich nastąpił w kilka godzin po wymianie ognia artyleryjskiego między stanowiskami partyzantów palestyńskich a gniazdomi artyleryjskimi sił prawicy libańskiej, działających na południu Libanu i ściśle współpracujących z armią izraelską.

6 nagród i wyróżnień

Rozstrzygnięto konkurs na projekt Pomnika Poznańskiego Czerwca 1956



INFORMACJA WŁASNA

W siedzibie Oddziału Stosunków z Zagranicą Architektów Polskich w Poznaniu 28 bm. został rozstrzygnięty ogólnopolski konkurs na projekt Pomnika Poznańskiego Czerwca 1956. Tworzenie dzieła, mającego być hołdem dla ofiar tamtych tragicznych dni, zainteresowało wielu artystów-plastyków i architektów z całej Polski. Nadesłali oni 67

Zdjęcie przedstawia makietę pomnika wybranego do realizacji. Fot. — R. Krolak

prac, które rozpatrzył sąd konkursowy pod przewodnictwem artysty — rzeźbiarza Mieczysława Weltera z Warszawy. W skład jury wchodziło trzech rzeźbiarzy, trzech architektów, Roman Brandstaetter — przewodniczący Społecznego

Dokończenie na str. 2

WOBEC SYTUACJI W KRAJU

Oświadczenie rządu PRL

(PAP) Od podpisania porozumień w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu upływa piąty miesiąc. Przez cały ten okres rząd dążył konsekwentnie do stabilizowania życia kraju, rozwiązywania narosłych trudności, do zapewnienia warunków i realizacji procesu socjalistycznej odnowy. Okres ten nie był niestety wolny od sporów i konfliktów. Rozwiązane one jednak były na drodze rozmów i wspólnych porozumień.

Ten złożony proces został ostatecznie zakończony przez eskalację napięć i nasilenie się niebezpiecznych działań i tendencji. Zajmowane są gmachy państwowe, organizowany jest bojkot ustawowych dni pracy, wywoływane są strajki, zatrzymana jest praca fabryk i kopalń, unieruchamiana komunikacja publiczna. Prowadzi się nieprzebiegającą w środkach kampanię wymierzoną przeciw organom władzy państwa, w której także kadry zakładów pracy. Występują zjawiska naruszania prawa i obowiązków państwa, co zagraża procesowi socjalistycznej odnowy.

Coraz większe zakłócenia ulega życie kraju i szybko pogarsza się stan gospodarki. Po większą się wskutek tego

trudności w zaspokajaniu podstawowych potrzeb ludności. Gospodarka narodowa coraz do głębiej odczuwa niedobór surowców, paliw, energii i wyrobów gotowych. Niedobór produkcji przeznaczonej na zaopatrzenie rynku w wyniku niepełnej pracy w dniach 10 i 24 stycznia wyniósł około 7 miliardów złotych. Z każdym dniem rosną straty wywołane strajkami, zmniejszoną wydajnością, spadkiem dyscypliny w zakładach pracy.

Prowadzi to również do spadku eksportu, ograniczania importu, zmniejszenia możliwości płatniczych państwa.

Zmniejszają się materialne możliwości realizacji porozumień sierpniowych i pogarsza atmosfera społeczna, co zagraża procesowi socjalistycznej odnowy.

Wysilki rządu podejmowane dla ustabilizowania sytuacji w kraju i wyprowadzenia go z kryzysu są niweczone. Do życia państwa wkrada się chaos i anarchia, zagrażająca losom Ojczyzny i jej obywateli. Akty wzywają się siły wrogie ustrojowi socjalistycznemu.

Wobec utrzymującej się fali strajków — mimo wysiłków rządu, a ostatnio także wezwa-

nia Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” z dnia 28 stycznia 1981 roku, Rada Ministrów PRL oświadcza, że z tytułu swych konstytucyjnych uprawnień zobowiązana jest do zapewnienia ładu, porządku i dyscypliny, do stworzenia warunków normalnego życia obywateli. Mając to na uwadze Rada Ministrów w przypadku utrzymywania się tego stanu będzie musiała podjąć niezbędne decyzje, które sprzyjać będą normalnemu funkcjonowaniu przedsiębiorstw i zakładów zgodnie z najlepiej pojętym interesem społecznym.

Rząd ponownie potwierdza swą gotowość kontynuowania rozmów w sprawie skracania czasu pracy, jak też i innych problemów dotyczących ruchu zawodowego.

Rząd oświadcza, że pragnie ułożyć stosunki z ruchem zawodowym na płaszczyźnie wzajemnej współodpowiedzialności za kraj, że niezłomnie stoi na stanowisku konsekwentnej realizacji porozumień sierpniowych i kontynuowania procesu socjalistycznej odnowy.

RADA MINISTRÓW PRL

Nadal trwają strajki w niektórych regionach Polski

(PAP) Mimo podjęcia przez Krajową Komisję Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność”, uchwały zalecającej wszystkim ogólnemu strajkowi — nadal są one prowadzone w niektórych regionach kraju.

Trzeci dzień trwa strajk generalny na Podbeskidziu. Na pierwszej zmianie strajkuje około 120 kluczowych zakładów pracy, m. in. tak istotne dla gospodarki narodowej zakłady, jak Fabryka Samochodów Małolitrażowych, Fabryka Maszyn Włókienniczych. W klubie „Gencjana” w Jeleniej Górze nadal przebywa około 200 przedstawicieli komitetów założycielskich i komitetów zakładowych NSZZ „Solidarność” woj. jeleniogórskiego domagając się przyjazdu komisji rządowej. Podjęta została uchwała o kontynuacji akcji protestacyjnej i ogłosze-

niu strajku w całym województwie 30 bm.

W zakładach pracy i instytucjach zrzeszonych w MKZ NSZZ „Solidarność” w Koninie trwa stan gotowości strajkowej.

Po raz pierwszy mieszkańcy południowo-wschodnich województw kraju — krośnieńskiego, przemyskiego, rzeszowskiego i tarnobrzeskiego — nie otrzymali dziś gazety regionalnej „Nowiny” w wyniku strajku pracowników Rzeszowskich Zakładów Graficznych. Żadne gazety nie ukazywały się też w Poznaniu na skutek strajku okupacyjnego w drukarni gazety Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka.

Trzeci dzień trwa w kościele św. Józefa w Świdnicy woj. wałbrzyskiej strajk głodowy 12-osobowej grupy rolników domagających się zarejestrowania „Solidarności Chłopskiej”.

Ze szkicownika wielkopolskiego



Dzisiejszy rysunek przedstawia fragment Rynku w Buku (Poznańskie). W głębi — budynek Urzędu Miasta i Gminy
Rys. — Krystyna Poplak

Konferencja prasowa u rzecznika rządu

Aktualne problemy szkolnictwa wyższego

(PAP) Działania na rzecz pogłębienia samorządności i autonomii uczelni, prace nad nową (a nie znolizowaną) ustawą o szkolnictwie wyższym, zasady rekrutacji na studia, sytuacja w uczelniach i studenckie strajki oraz postulaty w Łodzi to najważniejsze tematy poruszone na konferencji prasowej u rzecznika prasowego rządu przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — prof. Janusza Górskiego.

Dla pogłębienia autonomii uczelni — stwierdził minister — zrobiono wiele w ciągu ostatnich 2 lat, pozwalając uczelniom na programowanie własnej działalności naukowej i kształtowanie programu nauczania. Nie było natomiast samorządności, a decyzje skupione były w rękach rektorów i dziekanów. Z początkiem tego roku akademickiego, nie czekając na nową ustawę, przekazano rektorom przekonsultowane wcześniej zalecenia na rok obrotowy rok przejściowy. Najważniejsze pociągnięcia — to m. in. rozszerzenie składów senatów i rad wydziałów o większą liczbę przedstawicieli młodzieży akademickiej, młodych pracowników nauki i pracowników pomocniczych.

Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym: prace nad jej projektem prowadziła komisja ko-

dyfikacyjna, w której składzie znalazła się szeroka reprezentacja społeczności akademickiej. Gotowe już tezy projektu — przedstawione wariantowo — skierowane zostały obecnie do konsultacji w uczelniach, PAN, organizacjach związkowych i studenckich, towarzystwach naukowych.

Kontrolerskie budzi kwestia systemu rekrutacji na studia — a zwłaszcza punktów do pochodzenia. Wiele środowisk opowiada się za ich skasowaniem — ale ważne głosy postulują też ich utrzymanie.

W lutym br. resort nauki podda pod społeczną dyskusję trzy warianty rozwiązania „punktowego” problemu: dotychczasowy, drugi — przyznający dodatkowe punkty „terytorialne” dla mieszkańców wsi i małych miast, wreszcie wariant mieszany.

Programy i systemy studiów: uczelnie mają od półtora roku autonomię w zakresie kształtowania programów studiów. Jest tendencja, by były one mniej przeładowane, stawiały na większą samodzielność studenta. Za przedwczesną uznaje się decyzję o skróceniu czasu studiów: resort zamierza w ciągu najbliższych 3 lat, sukcesywnie, wydłużyć czas trwania studiów wyższych do 5 lat na większości kierunków. Decyzja ta dotyczy więc będzie obecnych słuchaczy.

Zakończenie obrad Rady Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”

(PAP) W Rzeszowie zakończył się wczoraj dwudniowe (prowadzone poprzedniego dnia w Gdańsku) obrady Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”. Jak poinformowano w trakcie obrad, w piątek 30 bm. kilkunastoczłonowa grupa członków kierownictwa „Solidarności” uzu-

pełniona przedstawicielami Komitetu Strajkowego, okupującego budynek byłej WRZZ w Rzeszowie (głównie rolników) udaje się do Warszawy dla przeprowadzenia rozmów z władzami. Ogłoszono także decyzję o zawieszeniu strajków.

W sprawie systemu kartkowego

List ministra A. Kowalika do L. Wałęsy

(PAP) Polska Agencja Prasowa otrzymała kopię listu ministra handlu wewnętrznego i usług Adama Kowalika do przewodniczącego Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy z dnia 29 bm. następującej treści: „Zwracam się z prośbą o przedstawienie stanowiska w sprawie projektu regulaminu mięsa, jego przetworów, masła oraz cukru. Pierwsze rozmowy na ten temat odbyły się 22 listopada ub. roku do dnia dzisiejszego nie ma oficjalnego stanowiska NSZZ „Solidarność”. Sytuacja w skupie i na rynku mięsnym ulega pogorszeniu.

Zamierzam moim jest wprowadzenie systemu kartkowego z dniem 1 marca br. Okres przygotowań wymaga ok. 4 tygodni.

Madryt-80

Wystąpienie polskiego delegata

(PAP) Na czwartkowym posiedzeniu plenarnym spotkania madryckiego dyskutowano o kluczowych zagadnieniach bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Obradom przewodniczył przedstawiciel Watykanu, nowo mianowany nuncjusz apostolski w Hiszpanii — Sylvio Luoni. Poinformował on uczestników o wielkim zainteresowaniu papieża Jana Pawła II przebiegiem spotkania.

Pierwszym mówcą był szef delegacji polskiej wiceminister spraw zagranicznych, prof. Marian Dobrosielski. Nawiązując do środowisk wystąpienia delegatów Holandii, USA i Wielkiej Brytanii, przeciwstawił się próbom lansowania nowej interpretacji Aktu Końcowego,

rewizji uchwał KBWE i nadawaniu procesowi odprężenia znaczenia sprzecznego z istotą uzgodnień z Helsinek.

Delegacja polska — oświadczył mówca — dowiodła swoim postępowaniem gotowość do poważnych, rzeczowych rokowań na temat spraw najważniejszych, tzn. związanych z bezpieczeństwem i współpracą w Europie. Ustalenie listy priorytetów przedstawił Holandii budzi poważne wątpliwości. Akt Końcowy KBWE mówi bardzo wyraźnie jakie są nasze cele i w sposób przejrzysty ustala priorytety. Kontekst spraw bezpieczeństwa i współpracy przewiduje zajęcie się sprawami praw człowieka, kontaktów międzyludzkich, informacji.

Na dwa miesiące zamknięto Daszewo-1

(PAP) W godzinach popołudniowych 29 bm. zamknięto na blisko dwa miesiące odwiert „Daszewo-1” (koło Karłina), co oznacza, że na ten okres czasu zaprzestano wydobywać z niego ropę i gaz. Decyzja o czasowym zamknięciu szyb podjęta została tym, że „Daszewo-1” jest wyłotem awaryjnym i zachodzi pilna konieczność jego rekonstrukcji. W starym otworze znajdują się rury nieprzystosowane do przemysłowej eksploatacji ropy i gazu. Ponadto okazało się, że w miejscach połączeń rur wydobywa się na zewnątrz gaz, który stwarza niebezpieczeństwo ponownego pożaru. Dalsza eksploatacja przy tych warunkach doprowadziłaby do katastrofy, z którego obecnie wydobywają się duże ilości gazu.

ODGŁOSY

Za jaką cenę?

Niepokój i z troską już nie o sprawy gospodarcze, lecz o dobro najwyższe dla każdego Polaka — o losy kraju — musi o każdym budzić sytuacja, w której się znajdujemy. Nie chciałbym tu przypominać wszystkich okoliczności i realiów dnia dzisiejszego, bo nie starczyłoby na to miejsca. Chciałbym jednak zadać pytanie o przyszłość kraju, o jego dalsze losy, o to wreszcie, czy na fali niczym nieograniczanych żądań i nieustannej próby sił nie przekroczy granicy, której w żadnym razie przekroczyć nie wolno.

Mamy ogromne swobody obywatelskie, mamy klimat sprzyjający naprawianiu dotychczasowych błędów i likwidowaniu nie domogów w gospodarce i w życiu społeczno-politycznym. O co więc chodzi tym wszystkim, co nie zważając na warunki polityczne, na ogólnoeuropejską sytuację i na układy polityczne, w których istnieje państwo polskie, próżno pogłębiać chaos i kryzys? Czy to parcie rzeczywistości podyktowane jest troską o dobro kraju i interes społeczeństwa? Czy nie widzą, że pchać nas w ten sposób po równi pochyłej w dół?

Coraz częściej do redakcji napływają listy od czytelników z apelami i nawoływaniami o spokój, zachowanie umiaru i rozsądek polityczny, wyrażające zaniepokojenie znowu zagrażającą falą strajków. Nie sposób nie po przeć autorów tych listów. Tym bardziej, że nie chodzi tu już tylko o straty materialne powodowane strajkami, lecz o coś znacznie, znacznie cenniejszego i ważniejszego.

Pomyślmy o tych sprawach.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Zatwierdzenie kolejnych nominacji R. Reagana

(PAP). We wtorek Senat amerykański zatwierdził nominację Williama Caseya na szefa Centralnej Agencji Wywiadowczej i Davida Stockmana na dyrektora Biura Budżetu i Zarządzania. Na kandydata Caseya padło 95 głosów senatorów, a Stockmana — 93. Jeśli osoba 67-letniego Caseya, długoletniego przyjaciela Reagana, a w ubr. sfa jego kampanii prezydenckiej nie wzbudziła zastrzeżeń to kandydatura 34-letniego Stockmana na drugie stanowisko w rządzie w zakresie wpływów, wywołała kontrowersje. Zdaniem uczestników debaty w Senacie Stockman, zwolennik ograniczenia wydatków publicznych państwa, może systematycznie torpedować programy rządowe.

275 placówek przystąpiło do konkursu

Wiedza umacnia przyjaźń

INFORMACJA WŁASNA

Upowszechnienie wiedzy o historii i współpracy z ZSRR oraz o polsko-radzieckich przyjaźniach i ekonomicznych stosunkach, a także o tegorocznej letniej olimpiadzie było celem konkursu „Wiedza umacnia przyjaźń” zorganizowanego m. in. przez TPPR, WZSR „Samopomoc Chłopska”, RSW „Prasa — Książka — Ruch”.

W województwie poznańskim do konkursu przystąpiło 275 wiejskich placówek kulturalno-oświatowych i społecznych, takich jak kluby rolników, kluby prasy i książki „Ruchu”, koła gospodyń wiejskich. W okresie trwania konkursu placówki te organizowały spotkania, wieczory

(PAP) Główny Urząd Statystyczny opracował już komunikat o wykonaniu — czy raczej niewykonaniu — ubiegłorocznego planu. Podstawowe dane przedstawił prezes Urzędu, prof. Wiesław Sadowski na konferencji 29 bm. u rzeźnika prasowego rządu. Wynika z nich, że w minionym roku bardzo źle nam się gospodarzyło i działo. Pomijając w tej chwili liczby, które w tradycyjnym zestawieniu, opublikowane zostaną za kilka dni, należy stwierdzić, że produkcja przemysłowa prawie nie wzrosła w wielu przemysłach zanotowano jej obniżenie. Znacząco obniżyła się zwłaszcza wydobywa i produkcja wielu ważnych dla gospodarki narodowej surowców i materiałów: węgla kamiennego i brunatnego, gazu ziemnego, nawozów sztucznych, cementu itp. Spadek produkcji nastąpił także w przemyśle przetwórczym. Szczególnie dotkliwie dla spo-

łeczeństwa było zmniejszenie produkcji mięsa i jego przetworów, cukru, czekolady i wyrobów czekoladowych.

Proces inwestycyjny nigdy dotychczas nie przebiegał tak opornie jak w minionym roku; budownictwo mieszkaniowe wykonało swe zadania zaledwie w 60 procentach.

Miniony rok zapisał się w rolnictwie szczególnie ostrym załamaniem się produkcji zarówno roślinnej jak i zwierzęcej. Konsekwencją regresu w produkcji materialnej stało się pogłębienie nierównowagi na rynku wewnętrznym i w bilansie płatniczym państwa. Był to kolejny rok spadku dochodu narodowego. Nawet stosunkowo wysokie podwyżki płac nominalnych nie mogły być odebrane w pełni pozytywnie z powodu wysokiego wzrostu kosztów utrzymania i ograniczonych możliwości zakupu. Nastąpiło dalsze zaostrenie napięć i trudności,

które nastąpiły od połowy lat siedemdziesiątych i doprowadziły do głębokiego kryzysu, w jakim się obecnie znajdujemy.

Obraz gospodarki, jaki nam dostarczyli statystycy, nie wykazuje więc zjawisk krzepiących. Prezes GUS nie potrafił ich wyraźnie wskazać mimo pytań dziennikarzy. Za pozytywny element uznano więc fakt, że statystyka przekazuje nam obecnie niezafałszowany stan naszej gospodarki. Może więc wnioski jakie wypłyną po opublikowaniu pełnego komunikatu GUS, a także oczekiwanego raportu rządowego o stanie gospodarki, posłużą do przełamania istniejącego kryzysu, a zwłaszcza — zwrócenia większej uwagi na konieczność istotnego wzrostu społecznego wydatku pracy i poprawy efektywności działania.

Rozmowy w Wiedniu

(PAP) W czwartek, w Wiedniu rozpoczęła się XXIII runda rokowań 19 państw Układu Warszawskiego i NATO w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojen w Europie środkowej. Na posiedzeniu plenarnym wystąpili przedstawiciele Polski i Holandii — ambasadorowie Tadeusz Strulak i Wilem de Vos van Steenkwijk.

Jak produkować więcej lokomotyw i wagonów w HCP

INFORMACJA WŁASNA

Około 240 wagonów osobowych i 45 lokomotyw elektrycznych ma wyprodukować w tym roku Fabryka Lokomotyw i Wagonów Zakładów HCP w Poznaniu. Poinformowano o tym podczas konferencji prasowej zorganizowanej w czwartek w siedzibie HCP, poświęconej problemom produkcji taboru kolejowego w tych zakładach.

Przedstawiciele dyrekcji „Cegielskiego i Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” zaprezentowali liczne uwarunkowania, które rzutują na produkcję i które powinny być uwzględnione w planowaniu przyszłości fabryki W-3 i jej specjalizacji. Sprawy te, w nawiązaniu do apelu „Solidarności” mówiącego o potrzebie ograniczenia importu i stworzenia możliwości produkcji przez „Cegielskiego” różnorodnego taboru szynowego, przy udziale licznych kooperantów krajowych, są obecnie rozpatrywane przez kierownictwo zakładów i ruch związkowy oraz Zjednoczenie Przemysłu Taboru Kolejowego „Tasko”. Między innymi w piątek odbywa się w tej sprawie w Poznaniu narada przedstawicieli przedsiębiorstw i instytucji wytwarzających elementy dla wagonów i lokomotyw. (bej)

Narada aktywu rolnego w Lesznie

INFORMACJA WŁASNA

Istotne problemy rolnictwa i samorządu wiejskiego były tematem czwartkowej narady aktywu rolnego województwa leszczyńskiego. W naradzie, której przewodniczył I sekretarz KW PZPR Mieczysław Sołdecki, uczestniczyli I sekretarze KG PZPR, prezosi GK ZSL, pacelnicy gmin, przewodniczący rad gminnych związków kolek i organizacji rolniczych oraz kierownictwa przedsiębiorstw i instytucji obsługujących rolnictwo.

We wprowadzeniu do dyskusji, prezes WK ZSL Stanisław Koronowski, omówił sytuację w leszczyńskim rolnictwie, wskazując, że obecnie nie ma pilniejszej i ważniejszej dla rolnictwa sprawy niż poprawa zaopatrzenia ludności w podstawowe artykuły żywnościowe. Przedstawili również główne kierunki rozwoju gospodarki rolniej. Są one zgodne ze stanowiskiem przyjętym przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie węzłowych problemów polityki rolniej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Możliwość wydzierżawienia rolnictwa na wyższy poziom —

akcentowali uczestnicy narady — leży przede wszystkim w poprawie zaopatrzenia w środki produkcji: nawozy, opał i materiały budowlane, w zagwarantowaniu opłacalności produkcji rolnej i zapewnieniu rolnikom indywidualnym poczucia trwałości gospodarowania. Krytycznie oceniono relacje cen i aktualną wielkość dostaw maszyn rolniczych.

Wielką rolę w aktywizacji wsi, podkreślali dyskutanci, winien spełniać odradzający się masowy ruch samorządowy kolek rolniczych, obrośły w leszczyńskim wieloletnimi tradycjami jako rzeczny interes chłopów. Aby tę rolę spełniać gminne związki kolek i organizacji rolniczych muszą być pełnoprawnymi partnerami a dla władz administracyjnych i gospodarczych.

W czasie narady wojewoda leszczyński Bernard Wawrzyński, poinformował o realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych podczas niedawno zakończonej kampanii wyborczej do GZKI OR. Wnioski z narady zostaną przesłane do Komisji Zjazdowej oraz do jednostek administracji i instytucji obsługujących wieś. (ar)

E. Naganowski prezesem ZLP w Poznaniu

INFORMACJA WŁASNA

W dniu wczorajszym w Poznaniu odbyło się walne sprawozdawcze wybory zebranie członków oddziału poznańskiego Związku Literatów Polskich.

Po sprawozdaniu, które złożył prezes ustępującego zarządu Czesław Chruszczewski, rozwinęła się ożywiona dyskusja w czasie której poruszono istotne dla środowiska problemy a także nawiązano do walnego zjazdu ZLP w ostatnich dniach grudnia ubiegłego roku w Warszawie.

Obecni na zebraniu pisarze wybrali nowy zarząd poznańskiego oddziału ZNP: prezesem został Egon Naganowski, wiceprezami — Ewa Najwer i Edward Balcerzan, sekretarzem — Czesław Michniak, skarbnikiem — Andrzej Zeyland, członkowie zarządu: Tadeusz Becela, Jerzy Cepik, Lucja Danielewska, Aleksander Wojciechowski.

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Przemysław Bystrzycki, jej członkami Lech Koropiński i Eugeniusz Wachowiak. (mc)

Dostawy towarów z ZSRR

(PAP) 28 bm. załoga portu łódzkiego Zura — Medyka — Boguszów przyjechała kolejnym pociągiem z koncentratem żelaza, zawierającym milionową w br. tonę surowców i towarów importowanych ze Związku Radzieckiego.

Wśród ładunków nadechodzących z ZSRR dominowała ruda i koncentrat żelaza, surowka martenowska i węgiel koksujący.

telefony donoszą...

W miejscowości Czołowo (Konińskie), kierujący „Zukiem” wy musiał pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do zderzenia z 92-letnim rowerzystą, który na skutek odniesionych w wypadku obrażeń zmarł.

W Pokrzywnicy (Piłskie), nieprawidłowo wyprzedzający „Fiat” 125p zderzył się z jadącym z przeciwnego kierunku „Trabantem”. Na skutek zderzenia ranni zostali kierowca „Trabanta” i jego 9-letni syn.

Z braku węgla stają elektrownie

(PAP) Sytuacja paliwowa w elektrowniach i elektrociepłowniach z każdym dniem staje się coraz bardziej dramatyczna. 29 bm. — jak informuje państwowa dyspozycja mocy — na skutek braku węgla trzeba było zatrzymać bloki o łącznej mocy 650 MW. Do tego trzeba by jeszcze dodać jednostkę 500 MW w Kozienicach, którą odstawiono do remontu, ale tylko dlatego, że i tak brakowałoby dla niej węgla.

Prognozy na najbliższe dni są pesymistyczne. W elektrowni „Kozienice” np. znajdującej się na składach zapasy węgla spadły już do poziomu poniżej 2 dni. Jeśli w najbliższym czasie w siłowni tej nie nastąpi poprawa zaopatrzenia w paliwo — wówczas, w przypadku silniejszych mrozów, czy opóźniających się, minimalnych dostaw, które jeszcze tu docierają — trzeba będzie zatrzymać całą elektrownię. Podobna sytuacja utrzymuje się w „Łaz-

kach”, gdzie od dłuższego czasu wyłączony jest blok 200 MW, a także w „Skawinie” (150 MW), w „Jaworznie-1” (50 MW) oraz w „Miechowiecach” (50 MW).

Zapasy paliwa, którymi dysponuje obecnie energetyka, nie dają gwarancji utrzymania rytmicznej pracy elektrowni. Co gorsze, w nadchodzących dniach nie można liczyć na radykalną poprawę zaopatrzenia. Przydział węgla, który otrzymały siłownie jest daleko niewystarczający. W lutym dostawy wyniosły tylko 4,7 mln ton, podczas gdy potrzeba — jak się oblicza — są o blisko 1 mln ton większe. Jedyną możliwością byłoby zwiększenie wydobycia węgla w kopalniach, co ze względu na aktualną sytuację w górnictwie nie jest możliwe. Pozostaje więc tylko maksymalnie oszczędnie gospodarować braudem, aby do minimum zmniejszyć zużycie węgla.

6 nagród i wyróżnień

Dokończenie ze str. 1

Komitetu Budowy Pomnika Poznańskiego Czerwca 1953 przy NSZZ „Solidarność” w Poznaniu oraz pięciu członków tego komitetu.

Trzy równorzędne nagrody uzyskał: Henryk Górka (Związek Polskich Artystów Plastyków w Bielsku) i Piotr Piwowarczyk (ZPAP Poznań), których konsultantami byli Zofia i Oskar Hansenowie (SARP Warszawa) za pracę opatrzoną godłem „Tolerancja”; Józef Stasiński (ZPAP Poznań) i Jerzy Buszkiewicz (SARP Poznań) za pracę z godłem „780 425”; Anna i Krystyna Jarnuszkiewicz oraz Marek Sapieła (wszyscy ZPAP Warszawa) za pracę opatrzoną godłem „Kierunek”. Właśnie ten projekt pomnika (w formie oryginalnej płyty) uwzględniający jego lokalizację po wschodniej stronie pomnika Adama Mickiewicza został przez sąd

konkursowy wskazany do realizacji. O tym, czy ten projekt będzie realizowany, zdecydować wsakże Społeczny Komitet Budowy Pomnika Poznańskiego Czerwca 1956.

Obok trzech nagród honorowych (był to konkurs społeczny) jury przyznało trzy honorowe wyróżnienia. Uzyskali je: Adam Graczyk (ZPAP Poznań) i Włodzisław Wojciechowski (SARP Poznań) za pracę z godłem „Jedność”; Henryk Górka i Piotr Piwowarczyk, konsultant — Oskar Hansen za pracę „Razem”; Marek Mierzejewski (Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie) i Paweł Kacprzycki (Politechnika Warszawska) za pracę „Ewa”.

Zdaniem sekretarza konkursu artysty — plastyka Kazimierza Stawinskiego poziom prac należy uznać za dobry. Będzie się można o tym samemu przekonać, bowiem wkrótce ma być zorganizowany publiczny pokaz wszystkich nadesłanych na konkurs projektów. (ak)

Państwowe przedsiębiorstwa nie będą budować osobom prywatnym

Jak informuje „Trybuna Ludu” przeprowadzana obecnie w całym kraju kontrola budujących zastrzeżenia prywatnych inwestycji budowlanych, w tym także domków letniskowych, wykazuje, iż przy wykonywaniu robót lub dostarczaniu materiałów przez państwowe przedsiębiorstwa budowlane, rozliczenia z tego tytułu były dość często zaniżane.

Świadczą o tym wyniki kontroli NIK, a także ilustracje dokonane przez aparat resortu budownictwa. Przeprowadzona kontrola resortowa w 45 przedsięwzięciach ujawniła nieprawidłowości w ponad 40 procentach badanych jednostkach. Najczęściej zjawiskiem była sprzedaż materiałów pełnowartościowych, w tym także defektywnych, po cenach niższych od detalicznych. Zdarzały się

przypadki stosowania zaniżonej wyceny robót i usług, świadczonych indywidualnym inwestorom.

W związku z tym minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych podjął decyzję zakazującą świadczenia usług przedsiębiorstwom podległym temu resortowi na rzecz osób prywatnych, budujących domy lub tzw. daczki. Ponadto wszyscy dyrektorzy zjednoczeń budowlanych, przemysłu materiałów budowlanych i jednostek transportowych zostali zobowiązani, wydanym ostatnio zarządzeniem do bezwzględnego sprawdzenia prawidłowości obciążeń prywatnych inwestorów za usługi, roboty i materiały we wszystkich przedsiębiorstwach i zakładach. Badaniemi objęta zostanie dokumentacja z okresu minionych 5 lat.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, przejściowo duże, zamglenia i mgły.

Wczoraj o godz. 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie minus 5 stopni, w Kaliszu minus 7 stopni, w Koninie minus 3 stopnie, w Piile minus 6 stopni; ciśnienie 1030 hPa czyli 772 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Golaszewski.

Zanim się zbierze IX Zjazd

Jakiej partii chcą partyjni

Właśnie: jakiej? I — czy wszyscy członkowie PZPR myślą o swojej partii tak samo? Czy zgłaszają identyczne postulaty dotyczące zasad jej funkcjonowania w społeczeństwie? Domagają się wewnątrzpartyjnej demokratyzacji według tych samych, ściśle określonych zasad?

Nie, nie, nie. Tak właśnie można najkrócej odpowiedzieć na pytania, zresztą formułowane nie tylko przez członków PZPR, bo właściwie przez ogół społeczeństwa. I nie w tym zlego ani sensacyjnego. Jest wreszcie tak, jak to się dzieje w każdej autentycznej dyskusji.

Fala takiej dyskusji ogarnęła teraz znaczną część partyjnych organizacji, a w różnych formach biorą w niej udział chyba wszyscy pezetperowcy. Mówi się o najważniejszych problemach, których lista z każdym dniem się wydłuża. Dotyczą one zarówno treści polityki partii, jak i konkretnych posunięć bieżących, przeobrażeń w działaniu PZPR i metod pełnienia przez nią przewodniej roli w naszym kraju, poszukiwania najlepszych rozwiązań w polityce społecznej i w ekonomii. Dyskutuje się także o strukturze partii i poczynaniach ideologicznych. Po nieważ zaś uczestnicy dyskusji dają wyraz własnym, osobistym poglądom i przekonaniom, właśnie dlatego tyle w tej powszechnej debacie spontaniczności, szczerości a więc subiektywizmu i kontrowersji.

Gdyby zapytać, czego partii nie chcą przede wszystkim, odpowiedź zadowoliliby wszystkich: chcą wypracować takie mechanizmy (a następnie zapisać je w nowym statucie), które zagwarantowałyby, że nie będzie się już powtarzały błędów prowadzących nieuchronnie do kolejnych kryzysów. Chcą, by owe kryzysy więcej się nie powtarzały. Stąd właśnie się bierze ogromne zainteresowanie sprawami ogólnopartyjnymi, owo charakterystyczne dla bieżącej sytuacji wychodzenie w rozmowach i dyskusjach poza opłotki własnego zakładu pracy i najbliższego środowiska.

Tak jest również w Poznaniu. I tu do najżywiej dyskutowanych należy dylemat: czy PZPR ma być partią ma-

sową, której powinno zależeć na możliwie największej liczbie członków, czy też partią kadrową, a więc zrzeszającą stosunkowo niewielki, bojowy aktyw — ludzi o wysokim stopniu świadomości, wysokich walorach moralnych, akceptujących wszystkie zasady ideowe i polityczne. Genetycznie dylematu nie trudno się doszukać. Przecież przez wiele lat do PZPR można się było po prostu zapisać — przyjmowanie bowiem nowych członków stało się zwykłą formalnością. Działo się tak dlatego, że wielką masą milczących i bezwolnych właścicieli czerwonych legitymacji łatwo można było manipulować — wma- wiać im, że czegoś chcą lub czegoś innego nie chcą. Łatwo było kierować się na ich przywódce, a także na przywódcę narodu, w którym PZPR z urzędu, bo niekoniecznie dzięki autorytetowi swoich członków, pełniła rolę kierowniczą. Z partyjną legitymacją łatwiej też można było robić karierę. I oto skutki: wśród trzech milionów znajduje się sporo ludzi bardziej z przekonania niż z przekonania, niemało karierowiczów i koniunkturalistów. Są w tej grupie — co ujawniają instytucje kontroli — małwersanci i łapówkarze, a także ci, którzy nadużyli władzy w imieniu mas członkowskich, nie pytanych o zdanie. Oto dlaczego powszechnie słyszy się wołanie, by rozbudowa szeregów partyjnych oznaczała rozwój nie ilościowy, lecz jakościowy, aby przyjmować tylko tych kandydatów — ludzi oddanych i ideowych, którzy sami zadeklarują przynależność do PZPR. Stąd i żądanie zastosowania kryteriów formalnych (np. wiek — 21 lat, dwuletni staż).

Jakość szeregów partyjnych to sprawa najważniejsza. Na wszystkich zebraniach partyjnych słyszy się więc żądanie pociągnięcia do odpowiedzialności (także sądowej) ludzi z gospodarczej i partyjnej administracji którzy doprowadzili kraj do dramatycznej sytuacji ekonomicznej i społeczno-politycznej. Przy tym — z rozliczaniem nie należy czekać do IX Nadzwyczajnego zjazdu. Oto wniosek, charakterystyczny dla tych żądań, jaki dotarł do wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego.

„Ze względu na występujące w naszym kraju przypadki nadużywania władzy i po-

pełniania przestępstw gospodarczych przez ludzi zajmujących wysokie stanowiska partyjne i administracyjne — gospodarcze, wnioskuje się o szybkie i konsekwentne rozliczenie tych towarzyszy i obywateli. Proces ten przebiega bardzo długo i nie sprzyja odnowie życia społeczno — gospodarczego i politycznego. Powoduje to duże zdenerwowanie oraz obniża zaufanie do władz partyjnych i państwowych, czego dowodem jest duża liczba oddawanych legitymacji partyjnych (w Poznaniu dotychczas około 2 400 — przyp. ZR). Równocześnie domagamy się szerokiej informacji o decyzjach Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej lub Prokuratury Generalnej o zaistniałych przypadkach i konkretnych decyzjach wyżej wymienionych organów w stosunku do winnych. Do chwili obecnej takiej informacji nie otrzymaliśmy, mimo że decyzje VI Plenum KC PZPR były w tej sprawie jednoznaczne”.

Znaleźć można w tym postulatcie jeszcze jeden charakterystyczny rys odnowy w partii: urzeczywistnianie w praktyce kontrolnej funkcji ogółu członków w stosunku do kierownictwa. Zdają sobie oni sprawę także z tego, że i od nich zależy kierunek demokratyzacji rozległości tego procesu i jego tempo. Dlatego właśnie wśród wielu wniosków dotyczących przeobrażeń w samej PZPR Wojewódzki Zespół Zjazdowy w Poznaniu otrzymał także następujące: umożliwić (statutowo) członkom partii zgłoszenia votum nieufności wobec instancji partyjnych wszystkich szczebli, a także: „Członkowie partii, którzy są wybierani do KW i KC powinni okresowo, np. raz w roku zdawać sprawę z działalności przed swoimi wyborcami”.

W powszechnej dyskusji o przyszłości partii wysłuchiwa-ny jest każdy głos — wszyscy członkowie mają przecież prawo i obowiązek prezentowania swoich poglądów, które konfrontacji z opiniami innych wyrażających się umożliwiają opracowanie akceptowanego statutu i realnego programu. Nadchodzący Zjazd jest więc tym razem przygotowany przez całą partię — jak to powinno być zawsze. Lecz nie tylko partia oczekuje na decyzję podjętą w imieniu PZPR. Tak, jak nie tylko partii potrzebna jest rzetelna ocena wydarzeń w Polsce w latach 1970—1980.

ZYGUNT ROLA

Dorobek Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu od poprzedniego wojewódzkiego zjazdu delegatów można przedstawić na tle rozwoju usług. Piszemy „rozwój”, bowiem w owych latach otwarto 2964 warsztaty rzemieślnicze oraz 1811 placówek w pionie prywatnego handlu i usług, a wartość produkcji rynkowej rzemiosła w 1979 roku przekroczyła 1,2 mld złotych. Wskaźników o podobnej wymowie łatwo wymienić znacznie więcej, ale nie sposób nie zgodzić się z oceną sformułowaną przez WK SD:

„Działania instancji i kół SD na rzecz kompleksowego rozwoju całej sfery usług były niewystarczające. Slabym punktem tego rozwoju były usługi niematerialne (administracja, oświata, nauka, służba zdrowia itp. — przyp. red.). Sferze tej poświęcono zbyt mało konkretnych działań, czego efektem jest znaczne opóźnienie jej rozwoju — w stosunku do potrzeb...” (fragment sprawozdania na XII Wojewódzki Zjazd Delegatów SD w Poznaniu).

Być może sporo pożytku przyniesie realizacja uchwały Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WK SD w Poznaniu, które niedawno zobowiązały swoje podstawowe ogniska do dokonania w tym kwartale przeglądu potencjału wytwórczego i usługowego oraz nasilenie prac na rzecz rozwoju wspólnoty przemysłowej drobnej. Chodzi tu m. in. o rozwój możliwości reaktywowania przemysłu terenowego, rozwój chałupnictwa, sprawienie przekazywanie zbędnych maszyn z przemysłu kluczowego do drobnej wytwórczości, pełnienie niż dotychczas wykorzystywanie w niej lokalnych surowców i źródeł energii.

Rozpoczęliśmy tę publikację pisząc o szeroko pojętych usługach, bowiem w omawianym okresie Stronnictwo pozostawiało się zepchnąć na ten „tor” i jakby zrezygnowało z oddziaływania na inne dziedziny życia. Takie ograniczenie roli SD zostało negatywnie ocenione podczas kampanii sprawozdawczo-wyborczej w kołach oraz na zjazdach miejskich komitetów w Poznaniu. Zgłoszono więc tu i w pozostałych województwach wiele wniosków i propozycji, które ujawniły Centralnemu Komitetowi SD opracowanie wspólnego projektu deklaracji ideowo-politycznej Stronnictwa.

W projekcie tym czytamy, że niesłuszną była rezygnacja z przeciwstawiania się wszelkim niedemokratycznym formom sprawowania władzy politycznej, jak też autokratycznym sposobom kierowania życiem społecznym i gospodarczym. Wyciągając z tego wniosek Stronnictwo chce uczestniczyć w tworzeniu nowego jakościowego, demokratycznego modelu funkcjonowania państwa socjalistycznego i działających w nim instytucji oraz programu urzeczywistniania tego modelu.

SD opowiada się za partner

Cele Stronnictwa Demokratycznego

Nie być tylko świadkiem wydarzeń

ską współpracą z PZPR i ZSL, przy czym swoje podstawowe zadania pragnie realizować na forum organów przedstawicielskich. Działalność zarówno Sejmu jak i rad narodowych powinna być wszakże zgodna z ich rolą wyznaczoną przez Konstytucję. Ta ostatnia bywa naruszana nie tylko przez ustawy, ale nawet przez akty prawne niższego rzędu w postaci na przykład zarządzeń wojewodów. W takiej sytuacji godny uwagi jest projekt Stronnictwa — utworzenia Sądu Konstytucyjnego, który czuwałby nad zgodnością ustaw z Konstytucją. Powołany przez Sejm taki sąd powinien składać się ze znawców prawa, reprezentujących wszystkie siły polityczne i społeczne działające w parlamencie.

Urzeczywistnianiu demokracji mogłyby się też przysłużyć niezawisły Trybunał Stanu, przed którym odpowiadałby ludzie zajmujący najwyższe stanowiska w administracji państwowej — za działalność niezgodną z kompetencjami prawnymi. Projektuje się, by taki organ złożony z posłów był powoływany przez Sejm, który o pociągnięciu do odpowiedzialności na przykład ministra decydowałby większością głosów na wniosek klubu poselskiego, posłów bezpartyjnych (w liczbie równej co najmniej najmniejszemu z klubów) lub kolegium Najwyższej Izby Kontroli.

Zdaniem SD warto zastanowić się nad przywróceniem instytucji prezydenta PRL — jako przewodniczącego Rady Państwa. Prezydent, pełniący te funkcje najwyższej przez dwie kadencje, powinien mieć prawo zgłaszania Sejmowi kan dydatury na prezesa Rady Ministrów.

Nie sposób pozostawić bez zmian prawo wyborcze do Sejmu. Utrzymując reguły bezpośredniości, równości, powszechności i tajności nowelizacja powinna zapewnić wyborcom możliwość decydowania o tym, kto ma być ich mandatariuszem. Sejm, w którym zasiadali by posłowie rzeczywiste wybrani, a nadto wzmocniony uprawnieniami, dotyczącymi Sądu Konstytucyjnego, Trybunału Stanu i prezydenta — za kładającą działalność SD — miałby większe niż dotychczas szanse na działalność zgodną z wolą społeczeństwa. Przedłużeniem tej działalności w terenie powinna być praca rad narodowych. Stanie się to jednak możliwe po zapewnieniu im większych uprawnień w planowaniu gospodarczym i budżetowym oraz większego wpływu na powoływanie i funkcjonowanie terenowych organów administracji państwowej. Zmiany te należy uregulować w Konstytucji, a skonkrety-

zować w nowej ustawie o radach narodowych. Także w Konstytucji powinno znaleźć wyraz to, że sąd jest gwarantem praw i wolności obywatelskich, praworządności w państwie.

Nie ma demokracji bez powszechnej jawności życia politycznego, społecznego, gospodarczego, kulturalnego. Wiąże się to ściśle z gruntowną zmianą w dopływie informacji do środków masowego przekazu oraz ze zmianą stylu ich działania. Stronnictwo opowiada się za takim jego modelem, który służyłby całemu społeczeństwu — prezentując zarówno kierunki polityki władz jak i potrzeby oraz problemy wszystkich środowisk. Łamy gazet i programy radiowo-telewizyjne powinny być szerzej udostępnione dla przedstawienia stanowiska SD, także wówczas, gdy różni się ono od stanowiska PZPR i ZSL.

Tak oto wstępny projekt deklaracji ideowo-programowej Stronnictwa formułuje jego rolę i zadania. Po powszechnej dyskusji w kołach i instancjach będzie opracowana ostateczna wersja, która zostanie podana pod obrady XII Kongresu Stronnictwa. Wszakże już teraz można powiedzieć, że zawiera wiele istotnych propozycji zgłoszonych w odpowiedzi na nurtujące całą społeczność pytanie: co zrobić, by położyć kres powtarzającym się kryzysom. Zapowiedź działania, polegającego na tworzeniu tego, co może sprzyjać przewyżczeniu wypaczeń, za pewne zdoła wielokrotnie szerzej Stronnictwa Demokratycznego. Widać to w Poznaniu, gdzie w minionym półroczu — pierwszy raz od kilku lat — zwiększyła się liczba członków SD, a teraz przygotowuje się utworzenie uczelnianego komitetu w Akademii Medycznej i miejskiego w Kostrzynie. Wśród nowo wstępujących do Stronnictwa przeważają przedstawiciele inteligencji, której wielkie możliwości oddziaływania na bieg spraw publicznych dotychczas były w nikłym stopniu wykorzystywane. Liczą oni na to, że dzieło naprawy Rzeczypospolitej nie będzie napotykało na takie bariery, o jakich mówili we wrześniu 1980 roku na XXI Plenum CK SD wiceprzewodniczący tego komitetu — Piotr Stefański:

„Nie jesteśmy narodem, w stosunku do którego propozycja wybaczenia mi taki język: „pełne koryto i szacunek dla zwierzeń i oznaczają jakąkolwiek perspektywę”, każda tego rodzaju propozycja kończy się tym, co przeżyliśmy w roku 1956 i później: i koryto jest puste i szacunek dla władzy też nie ma”.

MICHAŁ LUCZAK

CZARNO BIAŁYM NA

Wczoraj znowu przysłała mi się teczka pełna gazet założona jeszcze przez ojca 15 lat temu w kiosku „Ruchu” nie opodal naszego domu. Przez ten czas zmieniło się trzech sprzedawców, ale każdy sankcjonował ten system odkładania gazet. Z ostatnim to się nawet zaprzyjaźniłem. Miałem „Kulturę”, „Politykę”, „Kurier Polski”, dla dzieci „Świerszczyk” i „Misia”, a dla babci „Przyjaciółkę” i „Przebieg”. Dzięki temu rodzina i dwóch sąsiadów, którym zawsze po życzałem gazety — byli „na bieżąco”.

Takich teczek czasami nawet 50 było w kiosku. Jeszcze trzy miesiące temu byliśmy chyba jedynym krajem w świecie z takim prawie nie pisanym sposobem prenumeratury. Wszystko było dobrze,

tylko co pewien czas ktoś komuś zaszła (?) nadmiar informacji. Z powodu jednak kryzysu papierowego, nakłady czasopism zaczęły maleć. Gdzieś na „wysokim szczeblu” rzucano więc hasło — zlikwidować teczki. Argumentowano tym, że w społeczeństwie panowało oburzenie, iż na przykład jeden czytelnik ma trzy tygodniki, a drugi żadnego. W naszym zaś kraju nie może być przywilejów — każdemu (nawet publikatorów) równo. Niektórzy mieli nawet nadzieję, że będzie to pierwsza reorganizacja, która nie państwo nie będzie kosztowała.

Teraz — chcąc być „na bieżąco” z problemami gospodarki, polityki i kultury oraz rysunkami Szymona Kobylńskiego, które uwielbiam, musiałem zacząć ustawiać wcześniej, naj-

piej o godzinie 5.45 i ustawić się w kolejkę przed kioskiem. Chociaż po „Polityce” i dla dzieci „Świerszczyk” oraz „Misia” bo przecież one nie rozumieją, dlaczego tatusiowi zlikwidowano teczki i nadal oczekują swoich czasopism. Dla babci już nie starcza czasu. Gorzej, kiedy czasopisma docierają z opóź-

Sen o teczce

niem. Po świąteczno-noworoczny „Świerszczyk” na próżno wystanęłam aż się dem razi. Doszło również do tego, iż już kilka razy mieliśmy w domu dwie „Polityki” (zapobiegliwość mojej żony). Zwróciłam nawet do kiosku, gdybym wiedział, że w zamian dostanę „Kulturę”. Nie miałem tej pewności, więc dałem w prezencie mojemu sąsiadowi, który robi mi poranne zakupy. Przed Gwiazdką udało mi się

znowu kupić „Przyjaciółkę”. Cieszyłem się jakbym w torbie miał szynkę, bo to babci ulubione czasopismo. W domu okazało się, że żona również kupiła ten numer...

Zaraz po likwidacji teczki, szczególnie w miastach Wielkopolski (bo na przykład w stolicy już przed kilku laty listonosze prawie „oducyli” — mies-

kańców przynoszenia gazet do domów), wszyscy pozabawieni czasopism i dzienników rzucili się do okienek pocztowych. Chcieli wszelkimi sposobami załatwić abonament — utraconych pism. Na porządku padł wtedy błąd strach, że teraz poczta będzie musiała przyjmować wszystkie zamówienia na gazety. Przed likwidacją teczek w nawet 35-kilogramowych torbach listonoszy stanowią one nierzadko aż 25 kg.

Jeden z pracowników Wojewódzkiego Urzędu Poczty w Poznaniu mówi:

— Rozumiem dostarczanie gazet do wiejskich abonentów. W miastach mówią nam, że powinniśmy chociaż ludziom chorym i starcom je dostarczać. Z tym argumentem trudno polemizować, ale czy piekarnia albo mleczarnia tym ludziom też dostarcza chleb i mleko? Prawda, że w krajach wysoko rozwiniętych także dostarczana jest prasa do domów. Ale tam robią to wydawnictwa wynajmujące do tego celu roznosicieli. To jest w ich interesie... Ich zysk zależy przecież od sprzedaży.

W pierwszych dniach 1981 roku, postanowiono, że prenumerowane dzienniki będą do odbioru w kioskach „Ruchu”. Propozycja nie została przyjęta. Ponoć sprzedawcy się nie zgodzili. Czyżby ta czynność sprawiała im więcej kłopotów niż te zniecierliwione teczki? Sprawa dostarczania czasopism (tygodniki, dwutygodniki itp.) ponoć jest

już rozwiązana. Ponoć, bo w Poznaniu wydawane są w niewielu miejscach, dniach i godzinach, w którym to czasie na pocztę niezmierzony inny się nie zajmują.

Skarżyła się 80-letnia mieszkanka Rataj, od której 8 stycznia przed południem nie przyjęto przekazu pieniężnego w UPT nr 46 na Osiedlu Jagiellońskim, tłumacząc to jedynie słowami z wydanego zarządzenia. Odesłano do urzędu na Zegrzu, o którym nie miała pojęcia, gdzie się znajduje. W tym czasie pani w okienku wraz z inną koleżanką spokojnie pila kawę.

Może to będzie dziwne, ale mnie doznał na pocztę po „Polityce” już nie interese. Wycofałem swoje pieniądze. Ostatnio tak to załatwiłem, że mój przysiadł z kiosku „Ruchu” będzie brał dla siebie i dla mnie wszystkie gazety. Te same, które przedtem miałem w teczce.

ADAM HENKE

Praca
Szklifierza polernika, galwanika lub pracownika do przyuczenia na dobrych warunkach zatrudnienia. Poznań, ul. Modrzewiowa 25. 1088g

Ekspedientka ze znajomością szycia zatrudnia na dobrych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11035g.

Krawcowa, praca stała, zatrudnienie na dobrych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11036g.

Przyjme dozorstwo warunków mieszkaniowych. Telefon 455-87. 10733g

Szklifierza wałów korbowych przyjmie szklifierza na dobrych warunkach. Tel. 428-10. 10233g

Przyjme dobrego blacharza samochodowego. Tel. 41-17-42. 10257g

Przyjme pracę chatupnicza (szybie). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10272g.

Nieruchomości
Sprzedam willę wolnostojącą na Os. Pilewiska. Tel. 752-64. 11192g

Parcele warsztatowa Suchy Las, Pilewska kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11163g.

Samochody
VW „Golf” 1979 — 1500 ccm sprzedam. Tel. 704-97 po osiemnastej. 11056g

VW „Passata” 1978 — 1500 ccm sprzedam. Tel. 67-63-44 po osiemnastej. 11052g

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów
Oddział w Opalenicy
ZAWIADAMIA O OTWARCIU ZAKŁADU KOSMETYCZNEGO w Opalenicy, ul. 5 Stycznia 6
Zapraszamy p.t. Klientów do korzystania z usług w środy, czwartki, piątki w godz. 13 — 20. 201-K1

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Wielkopolska Przetwórcza Spółdzielnia Pracy w Poznaniu przyjmie zaraz
KOBIECY do pracy w przetwórstwie rybnym w pełnym i nie pełnym wymiarze godzin.
Praca akordowa na jedną zmianę.
Dla zamiejscowych zapewnione kwatery.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne w biurze Spółdzielni w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 12/15, tel. 545-45, wejście od ul. 23 Lutego 11 w podwórzu. 199-K1

† Dnia 24 stycznia 1981 roku po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza ukochana mama, babcia, tesciowa, siostra i ciocia
JOANNA PINCZYŃSKA
z domu Przewoźna
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm., o godzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżony
mąż z rodziną
Orzechowa 9 m. 10. 10821g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 stycznia 1981 roku w 38 roku życia, przestało bić serce najdroższej córki, siostry, szwagierki i ciotki, śp.
BOGUSŁAWY WIECŁAWSKIEJ
z domu Kulińskiej
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm., o godzinie 16 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżeni
rodzice, siostra z mężem i dziećmi
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 11077g

Dnia 26 stycznia 1981 roku zmarł
TOMASZ NOWAKOWSKI
ceniony pracownik PZZ „Herbapol”.
Pogrzeb odbędzie się 29 stycznia 1981 r. o godzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.
Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia składają:
Dyrekcja, Związkowa Rada Przedsiębiorstwa, POP oraz współpracownicy PZZ „Herbapol” 200-K3

BIURO OGŁOSZEN
CZYNNE BĘDZIE W NIEDZIELĘ
w godzinach 11 — 14

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 stycznia 1981 roku zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, babcia i tesciowa, przeżywszy lat 81, śp.
ALEKSANDRA FEDORCZYK
z domu Malik,
wdowa po dowódcy 80 puiku piechoty
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm., o godzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżone
córka z synem i córka z mężem
Ul. Jackowskiego 36 m. 6, Paryż. 10740g

† Dnia 26 stycznia 1981 roku odszedł od nas na zawsze drogi mąż, nigdy niezapomniany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 71
JÓZEF KRZYŚKO
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm., o godzinie 14 w Wierach.
Zona z rodziną
Leczyca, ul. Polna 9. 11075g

† Dnia 28 stycznia 1981 roku zasnęła w Bogu, przeżywszy 82 lata, nasza najdroższa matczka, najwspanialszy przyjaciel
ZOFIA ZALISZ
z domu Maiuszek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu na Junikowie.
Pograżeni w smutku
córka, zięć i rodzina
Ul. Dzierżyńskiego 86. 11172g

† Dnia 25 stycznia 1981 roku zmarł nagle, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 78, śp.
FRANCISZEK NOWAK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 lutego br. o godzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżeni
synowie i synowie z wnukami
Ul. Sezanieckiej 5 m. 1. 11012g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 stycznia 1981 roku odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, mamusia, tesciowa i babunia, przeżywszy lat 54
HALINA DERA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 lutego br. o godzinie 16 na Junikowie.
Mąż z dziećmi
Ul. Kasprzaka 4 m. 6. 11151g

Dnia 23 stycznia 1981 roku zmarł nagle
st. ogn. poż. Franciszek PROŃSKI
długoletni funkcjonariusz Zawodowej Straży Pożarnej w Poznaniu.
W Zmarłym straciłmy oddanego pracownika i szanowanego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 stycznia 1981 r. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.
Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współczucia składają:
Kierownictwo Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej i Oddziału Operacyjnego Nr 1 ZSP w Poznaniu, OOP, organizacje związkowe oraz współpracownicy 10817g

† Dnia 27 stycznia 1981 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 72, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek
WINCENTY ULATOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Obornikach.
W smutku pograżona
RODZINA
Oborniki, ul. Lipowa 7. 11148g

Dnia 27 stycznia 1981 roku zmarła przeżywszy 76 lat, kochana matka, tesciowa i babcia
FRANCISZKA STACHOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 lutego br. o godzinie 12 na Miłostowie.
W smutku pograżony
syn z żoną i dziećmi
Ul. Żydowska 15/18 m. 22. 11263g

Dnia 27 stycznia 1981 roku odszedł od nas na zawsze, nasz najdroższy syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 21
ZDZISŁAW SAMOLĄG
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm., o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
RODZINA
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 12.
Ul. Dzierżyńskiego 150 m. 7. 11152g

W dniu 27 stycznia 1981 roku zmarł nagle nasz wieloletni, ceniony pracownik i kolega
pplk rez. WP MIECZYSLAW HAJDZIUK
wicebr. Majdanka, członek ZBoWiD-u, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm., o godzinie 12 na cmentarzu sołackim (parafialnym) przy ul. Lutyckiej.
Wyrazy żalu i serdecznego współczucia Rodzinie składają:
Dyrekcja, POP, ZOZ, pracownicy Zakładów Produkcji Prefabrykatów w Poznaniu 199-K3

† Dnia 24 stycznia 1981 roku przestało bić w 71 roku życia, po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, serce naszej troskliwej i najukochańszej mamy, tesciowej, babuni, siostry i szwagierki, opatrzonej Sakramentami św.
PELAGH TABERT
z domu Jezierskiej
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm., o godzinie 9 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżeni
córki i syn z rodzinami
Ul. Szamarzewskiego 47 m. 7. 10830g

† Dnia 26 stycznia 1981 roku zmarła nasza kochana matka, tesciowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79
HELENA MIKOŁAJEWSKA
z domu Kołacka
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 lutego br. o godzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
RODZINA
Za Groblą 2 m. 6. 11040g

W dniu 26 stycznia 1981 roku zmarła w wieku 66 lat, po długiej chorobie, śp.
ANNA GÓRNA
przeżyła życie pracowicie, uczciwie i religijnie, pozostawiając w żalu
rodzinie i przyjaciół
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm., o godzinie 11 w Lutomiu koło Sierakowa. 11082g

† Dnia 27 stycznia 1981 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 55, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, wujek i szwagier, śp.
WŁADYSŁAW JAZDOŃCZYK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm., o godzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Łozowa 93 m. 9. 11115g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 stycznia 1981 roku po długich cierpieniach, odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, teść, dziadek, kuzyn i wujek, śp.
JÓZEF NOWICKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm., o godzinie 8.15 na cmentarzu junikowskim.
Pograżona w smutku
żona z rodziną
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 7.15.
Ul. Kazimierza Wielkiego 10 m. 2. 10861g

Dnia 27 stycznia 1981 roku zmarła nasza ukochana mama, tesciowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79
ANIELA SPIŻEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 lutego br. o godzinie 9 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pograżona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 11089g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 stycznia 1981 roku odszedł od nas z naszego grona w wieku 56 lat
KOLEGA pplk rez. Mieczysław HAJDZIUK
sekretarz Wojskowego Koła Łowieckiego Nr 475 „Sokół” w Poznaniu.
W Zmarłym straciłmy wielkiego miłośnika przyrody i łowiectwa, serdecznego kolegę i towarzysza łowów.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm., o godzinie 12 na cmentarzu parafialnym przy ulicy Lutyckiej
Zarząd i członkowie Koła 11146g

† Dnia 27 stycznia 1981 roku zmarł przeżywszy lat 48, nasz ukochany syn i brat, śp.
STANISŁAW GRZEŚKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm., o godzinie 15.15 na cmentarzu junikowskim.
Pograżeni w żalu
rodzice i bracia 11187g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 stycznia 1981 roku zmarł w 72 roku życia, po krótkiej chorobie, nasz ukochany, nigdy niezapomniany mąż, najdroższy ojciec, teść i dziadek
JULIAN HAŁASIK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm., o godzinie 10 na cmentarzu parafialnym w Dusznikach Wlkp.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA 11112g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 stycznia 1981 roku zmarł kolega
STANISŁAW GRZEŚKOWIAK
rzecznik — członek Organizacji Rzeczników Techniki Samochodowej i Ruchu Drogowego Polskiego Związku Motorowego.
W Zmarłym straciłmy długoletniego, sumiennego i cenionego rzeczoznawcę.
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 stycznia 1981 r. o godzinie 15.15 na cmentarzu na Junikowie.
Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają:
Rada Zespołu, rzeczoznawcy i pracownicy Zespołu Rzeczników TSIRD w Poznaniu 202-K3

† Dnia 25 stycznia 1981 roku zmarła namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, matka, tesciowa i babcia, przeżywszy lat 73
ANNA GAŁĘSKA
z domu Nawrocka
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżony
mąż z rodziną
Ul. Świerczewskiego 136 m. 9. 10812g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najdroższej i nieodżałowanej matki, śp.
KLARY BRONIEWSKIEJ
zostanie odprawiona msza św., w kościele parafialnym św. Rocha w sobotę, 31 bm., o godzinie 8.
o czym życzliwych Jej pamięci zawiadamia
córka z rodziną 10977g

† Dnia 27 stycznia 1981 roku odszedł od nas, przeżywszy lat 83, ukochany tatuś, dziadek i pradziadek, śp.
JAN LUDWIKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm., o godzinie 7.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżeni
córki i syn z rodzinami
Ul. Świerczewskiego 33 m. 2. 11080g

† Dnia 27 stycznia 1981 roku zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie, nasz ukochany ojciec, brat, dziadek, kuzyn i wujek, śp.
JAN KORNACKI
Msza św. żałobna zostanie odprawiona w sobotę, dnia 31 stycznia 1981 roku o godzinie 14 w kościele parafialnym, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu w Pobiedziskach.
W głębokim smutku pograżone
dzieci, wnuki i rodzina
Pobiedziska, ul. Niecała 1. 11189g

† Dnia 27 stycznia 1981 roku zasnął w Panu, nasz najlepszy i najukochańszy mąż, tatuś, teść i dziadek, śp.
JAN PAWLACZYK
emerytowany główny księgowy PTSE Nr 9 w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm., o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.
O bolesnej stracie zawiadamia
żona z dziećmi i rodziną 11185g

† Dnia 27 stycznia 1981 roku zmarł przeżywszy lat 38, nasz najukochańszy syn, brat, mamusia — nasza jedyna radość, która w sercach naszych pozostanie do końca
BOGUSŁAWA WIECŁAWSKA
z domu Kulińska
Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 30 bm., o godz. 9 w kościele św. Marcina, pogrzeb tego samego dnia o godz. 16 na cmentarzu junikowskim.
Mąż z synem i rodziną
Os. Lecha 105 m. 9. 11156g

† Dnia 27 stycznia 1981 roku odeszła od nas opatrzona Sakramentami św., w 65 roku życia, nasza ukochana, pełna poświęcenia i dobroci, żona, mamusia, tesciowa i babcia, śp.
ZOFIA ŚWIĘCICHOWSKA
z domu Kujawa
Wyprowadzenie zwłok z kościoła do kościoła św. Józefa na mszę św. przy trumnie, odbędzie się dnia 31 stycznia 1981 roku o godzinie 12.30, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu w Obornikach Wlkp.
O bolesnej stracie zawiadamiają
pograżeni w smutku
mąż, córka i syn z rodziną
Oborniki Wlkp., ul. Boh. Stalingradu 24/15. 11192g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 stycznia 1981 roku zmarł w 46 roku życia, śp.
STANISŁAW GRZEŚKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm., o godzinie 15.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
RODZINA 11187g

Dnia 26 stycznia 1981 roku zmarł
LUDWIK MUSIELAK
długoletni ceniony pracownik Szpitala Im. J. Strusia w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 stycznia 1981 r. o godzinie 15.15 na cmentarzu junikowskim.
Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa, NSZZ „Solidarność” oraz współpracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej Poznań — Stare Miasto 206-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 stycznia 1981 roku po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zakończyła swoje pracowite życie, nasza ukochana, nigdy niezapomniana matka, tesciowa i babcia, śp.
PELAGIA BRYSEWICZ - GIERA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 lutego br. o godzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżony
syn z żoną i córką 10984g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 22 stycznia 1981 roku zmarł w Walimiu nasz drogi ojciec, teść, dziadek, śp.
EDMUND KONIECZNY
powstaniec wielkopolski i śląski.
Pochowany został 24 stycznia br. w Walbrzychu.
Stroskana
córka z mężem i rodziną
Grochowska 55a m. 10, dawniej Wawrzynca 9 m. 29. 10886g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 stycznia 1981 roku odszedł od nas niespodziewanie
STANISŁAW GRZEŚKOWIAK
Nieodżałowany przełożony, wzór człowieka i przyjaciela, niezastąpiony wychowawca młodego pokolenia.
Całe swoje krótkie życie poświęcił ludziom, wyciągając do każdego życzliwą dłoń. Nie odmawiał pomocy nikomu spośród nas, kto jej potrzebował.
Nie zapomnimy Go nigdy!
Cześć Jego Pamięci!
Rodzinie drogiego nam Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.
Dyrekcja NSZZ „Solidarność”, OOP i załoga Oddziału III Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzetowego Budownictwa „Transbud” w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 stycznia 1981 r. o godzinie 15.15 na cmentarzu junikowskim. 204-K3

W dniu 25 stycznia 1981 roku zmarł nasz długoletni pracownik
JÓZEF NIEMCZEWSKI
Serdeczne współczucie Rodzinie Zmarłego składają:
Dyrekcja, ZBSIUO, POP, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” oraz współpracownicy 195-K3

